

Współczesne harcerstwo - próba diagnozy

=====

/tezy do dyskusji/

1. Harcerstwo w punkcie zwrotnym.

1.1. Zmiana celów i dążeń narodu:

Sytuacja przypomina rok 1920, gdzie harcerstwo musiało przestawić się z pracy wojennej na pokojową. Topniały szeregi potrzebny był nowy program. Jego kwintesencją jest rozmowa "Buków" z początkowych fragmentów "Kamieni na Szaniec". Obecnie jest podobnie. Dotychczasowe cele: "non possumus", utrzymać dziedzictwo, rodzina jako skala mikro i makro ustępują pola nowym dążeniom budowy społeczeństwa obywatelskiego. Z walki wchodzimy w pozytywizm.

1.2. Pokolenie:

W życie dorosłego harcerza wkracza pokolenie lat 1956-1963. Ludzie ci zakładają rodziny, firmy, otrzymują stanowiska w społecznej hierarchii. Są nadal harcerzami ale nie z pierwszej linii. Są harcerzami w sensie społecznym mniej organizacyjnym. Pokolenie 56-63 ze szczególnym uwzględnieniem 63: to ci, którzy najintensywniej przeżyli rok 1980. To pokolenie romantyczne, walczące w imię idei harcerskich z nieprzychylnym otoczeniem, to pokolenie zawsze na służbie, czujące odpowiedzialność i świadomie przejmujące pałeczkę sztafety od pokolenia "Orszy". Oni żyli harcerstwem całym swoim życiem. Pokolenie to można jedynie porównać do rocznika 1920.

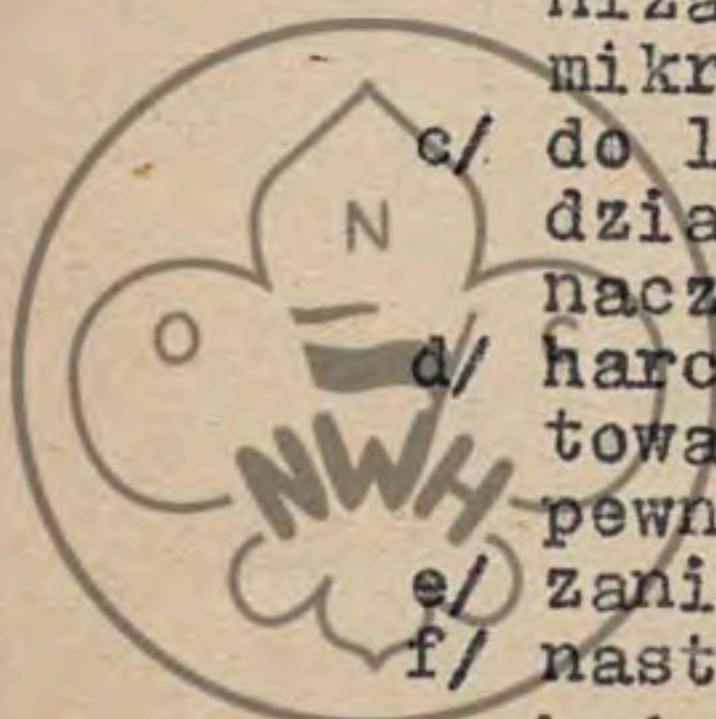
2. Stan obecny.

2.1. Geneza

- a/ rząd dusz w harcerstwie sprawują wychowankowie pokolenia 56-63 ludzie bez doświadczenia 1980 roku. /tzw. następcy./
- b/ następcy byli zawsze w procesie wychowania pod nadopiecznym parasolem pokolenia 56-63, czasami nawet bezwiednie pokolenie to przytkamszało ich swoją nadaktywnością.
- c/ następcy nauczyli się rozumować i decydować jedynie w skali mikro, która stała się dla nich najważniejsza.
- d/ harcerstwo nie było dla następców nigdy wartością naczelną /brak doświadczenia 80r., brak doświadczenia walki o harcerstwo/, kojarzyło się raczej z metodyką niżeli ideą. Następcy szybko wchodzili w dorosłe życie: dziewczyna, rodzina, inne ważne formy aktywności społecznej
- e/ dla następców harcerstwo stanowiło więc jedną z wielu form ekspresji ich osobowości. Nic dziwnego, iż w stosunku do harcerstwa kierowali się oni rachunkiem strat i zysków, co się opłaca, a co nie

2.2. Efekty:

- a/ istnieje luka pokoleniowa także wśród najmłodszej kadry instruktorskiej polegająca na różnicy w percepcji i ocenie zadań i ważności harcerstwa pomiędzy pokoleniem 56-63 i pokoleniem następców,
- b/ obecni instruktorzy liniowi nie są zdolni do działań organizacyjnych na wielką skalę ze względu na preferowanie skali mikro,
- c/ do lamusa zostają odłożone takie wartości jak służba, odpowiedzialność etc, ich miejsce zajmuje "dobra atmosfera" jako naczelną kryterium oceny jakości harcerstwa,
- d/ harcerstwo przekształca się z organizacji otwartej w zamknięte towarzystwo miłego spędzania czasu wolnego przy wykorzystaniu pewnych elementów metody harcerskiej.
- e/ zanika dyscyplina wewnętrzna, sprawna organizacja.
- f/ następuje schizofrenia pokolenia starszego, które nie może być lokomotywą, a chciałoby utrzymać swój punkt widzenia harcerstwa /problem działaczy harcerskich, "macenia"/



- g/ harcerstwo traci prestiż społeczny stając się biurem obozownictwa zamiast organizacją wychowawczą.
- h/ pokolenie następców także powoli odchodzi w życie dorosłego harcerstwa /to pokolenie odchodzi bowiem szybciej/, ale po sobie, ze względu na swój sposób rozumienia harcerstwa pozostawia pustkę, nie ma komu przekazać pałeczki sztafety pokoleń.
- i/ harcerstwo nie angażuje się w rzeczy ważne pozostając na uboczu przemian społecznych.

3. Wnioski na przyszłość

3.1. Harcerstwo ma sens jeśli robi rzeczy istotne:

- a/ należy zmienić program harcerstwa by wyszukać w pozytywistycznym nurcie przemian to co jest ważne /spółki, samorządność etc.
- b/ należy dostosować do tych zmian system stopni i sprawności
- c/ należy zastanowić się co zrobić z martwymi punktami metody harcerskiej /choćby mundur!!!/ by skończyć z fikcją!

To, iż powyższe postulaty są możliwe świadczy choćby metamorfoza harcerstwa lat dwudziestych.

3.2. Harcerstwo w krajach dążących do modelu konsumerystycznego musi przybrać charakter elitarny

- a/ należy zbadać jakie elity są harcersko podatne i im właśnie proponować harcerstwo,

3.3. Siła harcerstwa polega na jego wielopokoleniowości

- a/ należy proponować harcerzom dorosłym i sympatykom harcerstwa właściwe im formy harcerskiego działania np. gromady włóczęgów, koła sympatyków etc.

- b/ pokoleniu następców nie należy prezentować jedynie negatywnej oceny ich działań lecz włączyć to pokolenie w "harcerską otoczkę"

- c/ włączyć oba pokolenia w działalność samorządową, w tworzenie szkół społecznych etc. właśnie pod harcerskim szyldem. /łączy się ten postulat z p.3.1./

3.4. Jakość i centralizacja /przywrócenie wagi wartości organizacja/ stanowi szansę na zahamowanie rozpadu:

- a/ delikatne centralizowanie via konferencje instruktorskie, prace Rad hufców i kręgów przy hufcach

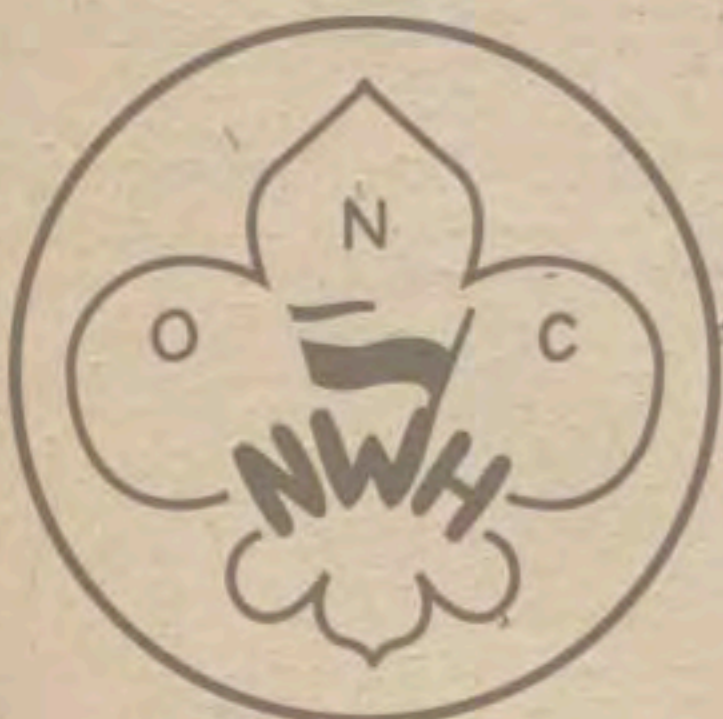
- b/ drużyny muszą być dobre /np. projekt kategoryzacji drużyn/ i muszą się umieć porównywać by były szansę na wychowanie następców dla "następców" - gdyż ich brak stanowi obecnie największe zagrożenie dla egzystencji harcerstwa.

- c/ dobrą pracę drużyn musi stymulować dobry program /zob.p.3.1/

Pozostałe wnioski powinna dopisać konferencja harcistrzowska!
Jedno mnie martwi. kto przy istniejącej luce pokoleń ma w przewodzić harcerstwo z kryzysu.

Czuwaj!

Jacek Zaucha



archiwum

Współczesne harcerstwo - próba diagnozy

=====

/tezy do dyskusji/

1. Harcerstwo w punkcie zwrotnym.

1.1. Zmiana celów i dążeń narodu:

Sytuacja przypomina rok 1920, gdzie harcerstwo musiało przestawić się z pracy wojennej na pokojową. Popniały szeregi potrzebny był nowy program. Jego kwintesencją jest rozmowa "Buków" z początkowych fragmentów "Kamieni na Szaniec". Obecnie jest podobnie. Dotychczasowe cele: "non possumus", utrzymać dziedzictwo, rodzina jako skala mikro i makro ustępują pola nowym dążeniom budowy społeczeństwa obywatelskiego. Z walki wchodzimy w pozytywizm,

1.2. Pokolenie:

W życie dorosłego harcerza wkracza pokolenie lat 1956-1963. Ludzie ci zakładają rodziny, firmy, otrzymują stanowiska w społecznej hierarchii. Są nadal harcerzami ale nie z pierwszej linii. Są harcerzami w sensie społecznym mniej organizacyjnym. Pokolenie 56-63 ze szczególnym uwzględnieniem 63 to ci, którzy najintensywniej przeżyli rok 1980. To pokolenie romantyczne, walczące w imię idei harcerskich z nieprzychylnym otoczeniem, to pokolenie zawsze na służbie, czujące odpowiedzialność i świadomie przejmujące pałeczkę sztafety od pokolenia "Orszy". Oni żyli harcerstwem całym swoim życiem. Pokolenie to można jedynie porównać do rocznika 1920.

2. Stan obecny.

2.1. Geneza

- a/ rząd dusz w harcerstwie sprawują wychowankowie pokolenia 56-63 ludzie bez doświadczenia 1980 roku. /tzw. następcy./
- b/ następcy byli zawsze w procesie wychowania pod nadopieczniwym parasolem pokolenia 56-63, czasami nawet bezwiednie pokolenie to przytłamszało ich swoją nadaktywnością.
- c/ następcy nauczyli rozumować i zdecydować jedynie w skali mikro, która stała się dla nich najważniejszą.
- d/ harcerstwo nie było dla następców nigdy wartością naczelną /brak doświadczenia 80r., brak doświadczenia walki o harcerstwo/, kojarzyło się raczej z metodyką niżeli ideą. Następcy szybko wchodzili w dorosłe życie: dziewczyna, rodzina, inne ważne formy aktywności społecznej
- e/ dla następców harcerstwo stanowiło więc jedną z wielu form ekspresji ich osobowości. Nic dziwnego, iż w stosunku do harcerstwa kierowali się oni rachunkiem strat i zysków, co się opłaca, a co nie

2.2. Efekty:

- a/ istnieje luka pokoleniowa także wśród najmłodszej kadry instruktorskiej polegająca na różnicy w percepcji i ocenie zadań i ważności harcerstwa pomiędzy pokoleniem 56-63 i pokoleniem następców,
- b/ obecni instruktorzy liniowi nie są zdolni do działań organizacyjnych na wielką skalę ze względu na preferowanie skali mikro,
- c/ do lamusa zostają odłożone takie wartości jak służba, odpowiedzialność etc, ich miejsce zajmuje "dobra atmosfera" jako naczelną kryterium oceny jakości harcerstwa,
- d/ harcerstwo przekształca się z organizacji otwartej w zamknięte towarzystwo miłego spędzania czasu wolnego przy wykorzystaniu pewnych elementów metody harcerskiej.
- e/ zanika dyscyplina wewnętrzna, sprawna organizacja.
- f/ następuje schizofrenia pokolenia starszego, które nie może być lokomotywą, a chciałoby utrzymać swój punkt widzenia harcerstwa /problem działaczy harcerskich, "macenia"/

- g/ harcerstwo traci prestiż społeczny stając się biurem obojętności zamiast organizacją wychowawczą.
- h/ pokolenie następców także powoli odchodzi w życie dorosłego harcerstwa /to pokolenie odchodzi bowiem szybciej/, ale po sobie, ze względu na swój sposób rozumienia harcerstwa pozostawia pustkę, nie ma komu przekazać pałeczki sztafety pokoleń;
- i/ harcerstwo nie angażuje się w rzeczy ważne pozostając na uboczu przemian społecznych.

3. Wnioski na przyszłość

- 3.1a Harcerstwo ma sens jeśli robi rzeczy istotne:
 - a/ należy zmienić program harcerstwa by wyszukać w pozytywistycznym nurcie przemian to co jest ważne /spółki, samorządność etc/
 - b/ należy dostosować do tych zmian system stopni i sprawności
 - c/ należy zastanowić się co zrobić z martwymi punktami metody harcerskiej /choćby mundur!!!/ by skończyć z fikcją!
- Te, iż powyższe postulaty są możliwe świadczą choćby metamorfoza harcerstwa lat dwudziestych!
- 3.2. Harcerstwo w krajach dążących do modelu konsumerystycznego musi przybrać charakter elitarny
 - a/ należy zbadać jakie elity są harcerskie podatne i im właśnie proponować harcerstwo,
- 3.3. Siła harcerstwa polega na jego wielopokoleniowości
 - a/ należy proponować harcerzom dorosłym i sympatykom harcerstwa właściwe im formy harcerskiego działania np. gromady włóczęgów, koła sympatyków etc.
 - b/ pokoleniu następców nie należy prezentować jedynie negatywnej oceny ich działań lecz włączyć to pokolenie w "harcerską eteczkę"
 - c/ włączyć oba pokolenia w działalność samorządową, w tworzenie szkół społecznych etc. właśnie pod harcerskim szyldem!
- 3.4. Jakość i centralizacja /przywrócenie wagi wartości organizacja/ stanowi szansę na zahamowanie rozpadu:
 - a/ delikatne centralizowanie via konferencje instruktorskie, prace Rad hufców i kregów przy hufcach
 - b/ drużyny muszą być dobre /np. projekt kategoryzacji drużyn/ i muszą się umieć porównywać by były szansą na wychowanie następców dla "następców" - gdyż ich brak stanowi obecnie największe zagrożenie dla egzystencji harcerstwa;
 - c/ dobrą pracę drużyn musi stymulować dobry program /zob.p.3.1/

Pozostałe wnioski powinna dopisać konferencja harcmistrzowska!
Jedno mnie martwi, kto przy istniejącej luce pokoleń ma w przedziach harcerstwo z kryzysu!

Czuwaj!

Jacek Zaucha